*W środę i czwartek [13 i 14 lipca] nocą i dniem przypuszczamy ze wszystkich stron niezwykły szturm do miasta. Jeden z naszych rycerzy wdarł się na mury. Skoro tylko wtargnął, wszyscy obrońcy zaczęli uciekać, a nasi, następując, ścigali ich i mordowali aż do świątyni Salomona; tu była taka rzeź, że nasi po kostki brodzili we krwi. Wreszcie nasi, pokonawszy pogan, pojmali w świątyni sporo mężczyzn i kobiet i mordowali, kogo chcieli, a kogo chcieli, zatrzymywali przy życiu. Wojska nasze wkrótce rozbiegły się po mieście, zabierając złoto i srebro, konie i muły\* oraz zajmując domy pełne wszelkich rzeczy. Wszyscy zaś pospieszyli, płacząc z nadmiernej radości, do Grobu Zbawiciela. Nazajutrz rano wdarli się żołnierze potajemnie na dach świątyni Salomona i napadli na Saracenów\*, mężczyzn i kobiety, ścinając ich głowy mieczami; niektórzy z nich rzucali się z dachu świątyni. O takich rzeziach pogan nikt dotąd nie słyszał ani ich nie widział, bo stosy trupów wyglądały jak wały graniczne, a nikt nie zna ich liczby, tylko sam Bóg.*

*Czyny Franków i innych jerozolimczyków,* XI/XII wiek

**Praca z tekstem**

**1.** Wyjaśnij, jak zachowywali się krzyżowcy w zdobytej Jerozolimie.